KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Grudnia. — Rok 1851. Czwartek. № 335. Jutro, ŚŚ. Faustyny Wd: i Nemezjusza.

MANIFEST CESARSKI.

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

CESARZ i SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI,

i t. d., i t. d., i t. d.

Oznajmiamy wszystkim wiernym NASZYM poddanym: W dniu 27 z. m. Lipca, doszedł do pełnoletności Najukochańszy Syn NASZ, WIELKI XIĄŻĘ MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ, i wybraliśmy dzień dzisiejszy na przyjęcie uroczystej przysięgi Jego. Obwieszczając to publicznie, nie wątpimy, iż wierni NASI poddani, w swem ciągłem, nigdy niezmiennem ku NAM przywiązaniu, przywykli dzielić z NAMI wszystkie NASZE uczucia, życzenia i nadzieje, połączą gorące modły swoje, z NASZEMI do NAJWYŻSZEGO modłami, o błogosławieństwo dla tego Najukochańszego NASZEGO Syna, przy Jego wejściu w zawód wielkiej przez urodzenie przeznaczonej MU służby. Oby ON był jak dotąd, pociechą NASZĄ i całego CESARSKIEGO domu NASZEGO; oby był silną, pewną podporą Tronu, zaszczytem i sławą ukochanej Ojczyzny NASZEJ. — Dan w St. *Petersburgu*, dnia 26go Listopada roku od Narodzenia CHRYSTUSA tysiąc ośmset pięćdziesiątego pierwszego, a Panowania NASZEGO dwudziestego siódmego. — Na oryginale Własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano: MIKOŁAJ.

NOWINY DWORU. — *Z Petersburga* dnia 27 Listopada (9 Grudnia). — Wczoraj, w Poniedziałek, dnia 26 Listopada, Sir *Hamilton Seymour*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Królowej JMci *Angielskiej* przy Dworze CESARSKIM, i Lady *Seymour* jego małżonka, mieli zaszczyt być przedstawionemi NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ.

Rada Administracyjna zatwierdziła odstąpienie summy rs. 300, z większej summy rs. 330 na części wsi *Sokoły-Gutkowo*, na rzecz Klasztoru PP. *Benedyktynek* w *Łomży*, przez niegdy Jana *Rogowskiego;* tudzież darowiznę placu pustego pod Nr 1742 w *Warszawie* położonego, prawem emfiteutycznem do Ludwika *Naimskiego* należącego, na rzecz Probostwa *Warszawskiego* Śgo ALEXANDRA, uczynioną.

JO. Anna z Xiążąt Paskiewiczów Xiężna *Wolkońska*, Córka JJOO. Xiężstwa JchMość WARSZAWSKICH, przybyła z *Petersburga*.

JO. Xiążę Nikita *Trubeckoj*, Mistrz Obrzędów Dworu J.C.K.MOŚCI, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

Franciszek *Strzyżewski*, mianowany Komornikiem do Okręgu *Lelowskiego*, do urzędowania w dniu 17/29 Listopada r. b. przypuszczonym został.

Szpital Śgo DUCHA Panien *Marcinkanek*, przy znacznej liczbie chorych ranami okrytych, doświadcza braku szarpi i kompresów. Dla załatwienia tej potrzeby, uprasza osoby dobroczynne, iżby bieliznę nieużyteczną, do Kancelarji wymienionego Szpitala nadsyłać raczyły. — P. o. Intendenta, *Buksakowski*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał familję lub sukcessorów zmarłego Pawła *Radziejowskiego*, właściciela domu w *Warszawie*, ażeby w własnym interesie, jak najspieszniej zgłosili się do Zarządu *Warszawskiego* Ober-Policmajstra.

Jutro o godz: 10½ z rana, w Kościele XX. *Dominikanów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę zeszłej z tego świata w dniu 9 b. m., ś. p. Doroty z Tylów *Mianowskiej*, Żony Urzędnika Komissji Kwaterniczej m. *Warszawy;* na które to exekwje, pozostały Mąż i Familja, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Mikołaj *Zwoliński*, Rachmistrz Urzędu Loterji, onegdaj, w wieku lat 38, zakończył doczesne życie. Pozostała w głębokim smutku Żona, oraz Rodzice i Rodzeństwo, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2½ po południu, z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Józef *Barszczewicz*, przeżywszy lat 36, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zakończył doczesne życie. W smutku pozostała Żona, wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, dziś o godz: 3ej po południu, z Kościoła dolnego Ś. KRZYŻA, na smętarz Powązkowski.

Znakomite po zmarłym *Priesnitzu* stanowisko, czyli udzielanie pomocy cierpiącym, według systematu wodnego, ma objąć w *Gräffenbergu*, P. *Ujhazy*, zięć *Priesnitza*, jako najlepiej obeznany z tym sposobem leczenia. Pogłoska przeto jakoby ten wsławiony zakład, miał być zwinięty z powodu śmierci założyciela jego, jest mylną; o czem spieszymy zawiadomić zwolenników *kuracji wodnej*, którzy tyle błogich skutków jej doznali.

Pracownia znakomitego Artysty naszego, Xawerego *Kaniewskiego*, Profesora Szkoły Sztuk pięknych, pomnożoną została dokładnym olejnym obrazem, przedstawiającym zasłużonego Autora J. I. *Kraszewskiego*. Portret ten ma być litografowany, i spodziewać się należy, że znajdzie się w ręku wszystkich wielbicieli literatury krajowej, która tyle temu niezmordowanemu Pisarzowi zawdzięcza.

Galerja nowoczesnych Malarzy, obejmująca 24ry przepysznych rycin słynnego sztychu *Paynego*, i tyleż odpowiednich im artykułów treści interesującej, wyszła nakładem Xięgarni S. H. *Merzbacha*. Dzieło to ozdobne, stanowiąc samo w sobie oddzielną zupełnie całość, służyć zarazem może za bardzo stosowne dopełnienie *Galerji Drezdeńskiej*. Oznaczona cena, wynosząca za całe dzieło rs. 3 kop. 30, czyni je łatwo dostępnem, i na piękny podarunek przy nadchodzącej kolendzie, nader właściwem.

Kartologja, nowa zabawa towarzyska, już się znajduje do sprzedania w *Warszawie* po k. sr. 60 we wszystkich Xięgarniach, znaczniejszych handlach papieru i u F. J. *Ciechanowskiego*, w składzie zabawek przy ulicy Podwal; na prowincji zaś po kop. sr. 65 za exemplarz, który w oddzielnie opieczętowanych kopertach Prenumeratorom przesłany będzie. Nadmienić wypada, że tę grę zastosować można do każdego wieku, od *a, b, c*, małych obrazków, bajek, powieści, dziecinnemu; ćwiczeń dowcipnych, naukowych, młodzieńczemu; aż do rozrywek, dojrzałemu już wiekowi odpowiednich. Grze tej można stosownie do woli nadać cechę naukową, lub zamknąć ją w granicach prywatnych zdarzeń; staje się ona celem powszechnej rozmowy, przyjacielskich żartów, słodkich wyrażeń uczuć. Matki i Nauczyciele przekonają się, że tę grę za nader nauczającą uważać można. Nadto pod względem zewnętrznej ozdoby wydania, nie tylko ona zajmującą stanowi zabawę, ale za bardzo piękny podarek użytą jeszcze być może, przy teraz nadchodzących świętach.

W tych dniach, w domu W. St: *Lessera* przy ul: Miodowej N°490/1, otworzoną została *Wielka Wystawa przedmiotów sztuki z marmuru Florenckiego*, z którémi przybył do *Warszawy* P. Angelo *Gatti*, wysłany przez Towarzystwo sztuk pięknych we *Florencji*. Wystawa ta składa się: z waz *etruskich Medycejskich*, urn z *Pompei* i *Herkulanum*, kopji podług starożytnych modeli *rzymskich*, służących do ozdoby salonów, przedsionków, konsoli, kominków i pieców. Oprócz tego, znajduje się tam wielki wybór przedmiotów fantazji, służących na podarunki na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia. Amatorowie, którzy zwiedzą te osobliwości, ujrzą tam wazy szczególnej piękności od 8 do 10ciu stóp wysokości. Wszystkie przedmioty sprzedają się po cenach stałych, przez wyżej wspomnione Towarzystwo oznaczonych. Jest to niemała nowość w *Warszawie*, którą warto obejrzeć.

Jak na widok *zbroi*, odezwało się pod szatami niewieściemi rycerskie serce *Achillesa*, tak ręczym, że na widok *klejnotów*, uderzyłoby tym mocniej serduszko każdej kobiety, w zbroję, o którą spierali się *Ajax* z *Ulissessem*, albo w *bloomeryzmy* przybranej. Z tąd pewnik, że najmilszem podarkiem dla płci pięknej, kiedy ta nic innego nie potrzebuje, będą zawsze bransolety, brosze, kolczyki (*dormeuse*), łańcuchy, łańcuszki i zegarki; to złotem, to emalją, to znów brylantami, rubinami, szmaragdami, etc. przyozdobione. Owoż na Boże Narodzenie tegoroczne, klejnotnie nasze *Warszawskie*, w niepospolite zaopatrzyły się skarby elegancji; w liczne także na karnawał tegoroczny *obrączki ślubne*, które każdej dziewicy, obok innych, najmilszym będą zawsze podarkiem. Kto więc *kolendę* swoją w klejnotach wybierać zamierza, niech już dziś zwiedza obfite magazyny PP. *Neybaura*, Augusta *Wiediger*, *Pikla*, *Hildebrandta*, i innych utalentowanych jubilerów tutejszych.

Xięgarnia R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, jako też i wszystkie tutejsze Xięgarnie, upoważnione zostały do przyjmowania zapisu na dzieło pod tyt: *Farmacja K. S. Fabiana* Magistra farmacji. Tom 1szy wyjdzie z pod prassy w Styczniu; z końcem Lutego r. p. wyjdzie tom IIgi i ostatni. Za każdy tom, li przy odbiorze, płacić się będzie po rs. 3.

Że starożytność siliła się już na wznoszenie ozdobnych łaźni, o tem świadczą w gruzach leżące pomniki, w których dziś jeszcze mistrzowie sztuki budownictwa, szukają niezrównanych wzorów; świadczą o tem *termy Dyoklecjana*, których wykwintna struktura przyswojoną została nawet w *Warszawie*, w gmachu dziś przez Rząd Guberojalny zajmowanym. Jeśli zaś tegoczesna *Europa* nie przepomniała tradycji przeszłości przy zakładaniu *łazienek*, to i nasza *Warszawa* nie dała się jej pod tym względem wyprzedzić, a dowodem tego jest ten ozdobny gmach, co przy wstępie mostu, tak wdzięcznie wpada w oko całej ludności z prawego brzegu *Wisły* przybywającej. Łazienki *Majewskiego* osiadły nad brzegiem *Wisły*, jakby zapowiedź pięknej *Warszawy*, a jeżeli dziś nam wspomnieć o nich przychodzi, to dla tego, że uderzeni pięknem onych wewnątrz odświeżeniem, nie mogliśmy nie donieść o tem Czytelnikom naszym, z których nie jeden zapewne przez czas trwającej restauracji lewej onychże strony, z utęsknieniem czekał na tę chwilę otwarcia. Łazienki więc *Majewskiego*, które od dawna już rywalizują z podobnymi zakładami w *Warszawie*, dziś się w nową przybrały szatę; a pełne świetności i gustu pomalowanie ścian olejnemi farbami, oświetlenie za pomocą ozdobnych lamp *karselskich*, zaprowadzenie nowych zwierciadeł, odświeżenie wanien i mebli, odpowiadają bezwątpienia wymaganiom najwyszukańszego *sybarytyzmu*. Zwiedzaliśmy również całą część przyrządów *hydraulicznych*, i nie możemy jak tylko oddać sprawiedliwość młodemu tutejszemu Budowniczemu, Panu Janowi *Sbarbori*, według pomysłów i pod kierunkiem którego, roboty te tak trafnie i dokładnie uskutecznione zostały.

Zawsze tedy jedno dobre, pociąga za sobą i drugie. Tym razem, *wół* pociągnął *kozła*. Gdyśmy bowiem przed niejakim czasem uczynili wzmiankę o owym *Bielańskim wole*, otrzymaliśmy za to obecnie wiadomość o *koźle*, który w 1813 r. u żydka karczmarza w *Olwiopolskim* Powiecie, wydawał codziennie pół garnca mleka. Mleko to wlane do czystej butelki i mocno w ręku mącone, zamieniło się w ciągu 8 do 10 minut w masło, koloru, jak to nazywamy, masła majowego. Kozioł ten był czarny bez rogów, a chociaż to temu lat 38, łaskawy jednakże nasz korrespondent utrzymuje, że dziś jeszcze to dowodami stwierdzi, czego wówczas był naocznym świadkiem.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od 12to-letniej *Mani* G., *Olesi* i *Florci* (jako ich pensja tygodniowa), kop. 25; oraz od A. S. rs. 1, od F. S. rs. 1, i bezimiennie rs. 1, dla 6ciorga sierot po Strażniku *Sobczyńskim*, za *Wolskiemi* rogatkami pod Nr 3099.

Nadchodząca kolenda, to rószczka czarnoxiężka, która dotykając w przelocie swym wszystkiego, trąciła także i w zwierciadłowe szyby eleganckich cukierni i wnet nową w tychże sprowadziła zmianę. Jakby w obrazach panoramy przekształciły się dawniejsze postacie na imponujące łakocie, a w oknie Pana *Klopferta*, na Krak:-

Przedmieściu, naprzeciwko *Kopernika*, znikł podstępny *Szwajcar*, przyjmujący na widły uciekającego oknem kochanka, a miejsce jego zastąpił olbrzymi *baumkuch*, na szczycie którego osiadła skrzydlata *sylfida*, bezustannego wykręcająca *piruetą*. W około zaś tego *Rodyjskiego* kolosu, rozsypują się wszelkiego gatunku łakocie, nakształt wysp i półwysep:

Na których nie żal upaść, ni też się pośliznąć.
Bo i padłszy, coś jeszcze można przytem liznąć. —

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Śluby Panieńskie*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Komorowska*, Panna *Moroz*, i Pan *Komorowski*.

Doznawszy dobroczynnych skutków *homeopatji* na sobie i innych bliskich mnie osobach, nie mogę tego przenieść, abym nie wyjawił publicznie szczerej wdzięczności, Szanownemu Lekarzowi Antoniemu *Pileckiemu*, który tak szczęśliwie i zbawiennie potrafił tę metodę zastosować do moich cierpień, i któremu nietylko istotnie winienem powrócenie zdrowia mego, ale nawet i życie. Wprawdzie od dawna pragnąłem to dopełnić, ale tylko skrupulatna obawa obrażenia skromności osoby, dla której mam tyle obowiązków, wstrzymywała mnie od tego jedynie. Dziś zaś, kiedy z powodu artykułu o *Druskienikach*, zamieszczonego w dodatku do *Gazety Warszawskiej* N° 247, wypadło mi te słów kilka podać do wiadomości publicznej, nie mogę się od tego powstrzymać, i pomimo wiedzy Jego, poważam się to uczynić, nadmieniając, że ten sam Lekarz będąc uczniem b. Uniwersytetu *Wileńskiego*, i mając w miejscu zamieszkania swego ogólną wziętość jako Lekarz *aleopatyczny*, nie wyrzeka się wcale tej zwykłej metody leczenia, i owszem, używa jej powiększej części. Ale, jako człowiek myślący i miłujący pracę, starał się zgłębiać i innego rodzaju metody, a szczególniej *homeopatyczną*. W tym celu po kilka-kroć wydalając się za granicę, zwiedzał tam urządzone szpitale *homeopatyczne*, i patrząc na zadziwiające tej metody skutki w rozmaitych słabościach, oraz badając wszystko bez żadnego uprzedzenia, miał zręczność dokładnie przekonać się o jej działaniu, aby mógł przy stosownej podanej zręczności, o ile można stwierdzać to na swoich chorych doświadczeniem, a czego ja z tak błogim skutkiem doznałem.— Eustachy *Ruczyński*, Obywatel.

W okolicy *Libawy*, na *Baltyku*, rybacy złowili *szpadnika*, rodzaj ryby dotąd w tem morzu niewidziany. Ta ryba ma 7 stóp długości, a kość wystająca nad górną szczęką w kształcie rapira 5 stóp.

Ameryka.— Sprzymierzeńcy nad *La Plata*, rozbiwszy *Oribego*, którego całe wojsko z niemi połączyło się, myślą ruszyć do *Buenos-Ayres* przeciw *Rozasowi*. *Oribe*, jako prywatny zamieszkał w *Montevideo*, które to miasto przez pięć dni uroczystościami swe uwolnienie od jego blokady obchodziło.

Anglja.— Ministrowie już się zajmują pracami, przygotowując je na przyszłe posiedzenia. — Nowa deputacja członków stowarzyszenia reformy parlamentarnej, udać się ma do Lorda *Russel*.— Na giełdzie *Londyńskiej* papiery idą w górę.

Austrja. *Wiedeń 13go Grudnia*.— Xiążę *Brunświcki* jest tu spodziewany. — Komissja organizacji państwa, co dzień odbywa narady. — Z Posłem *francuzkim* prowadzą układy nad konwencją dla zabezpieczenia własności literackiej. — Feldzeugm: *Haynau*, z *Gräfenberga* ma się udać do *Kassel*, i tam brać dalej kurację wodną; ciągle odwiedzają go Jenerałowie *austrjaccy*. — Spodziewają się w tym roku zakazu pędzenia wódki z *kartofli*. — *Austrja* i *Prusy* zażądały od *Danji* załatwienia sprawy Xcia *Augustenburg*.

Francja. *Paryż 12go Grudnia*.— Dekretem Prezydenta, Komissja doradcza wyznaczoną została do ostatecznego obliczenia głosów, danych w dniach 20 i 21 Grudnia. Komissja ta przytem ma pełnić obowiązki dawnej rady stanu.— Dekretem dziś wydanym, Jenerał dywizji Jan Izydor *Harispe*, został mianowany Marszałkiem *Francji*; podobnąż godność otrzymał Jenerał *Vaillant*.— Jene: *Randon* mianowany Gubernatorem Jlnym *Algierji*.— Dzienniki *Elizejskie* zapewniają, że Prezydent w sprawach zagranicznych, trzymać się będzie dotychczasowej polityki.— Podpisano już dekret budowy kolei żelaznej, którą otoczą *Paryż* dla połączenia kilku zbiegających się tam kolei; koszta obliczono na 9 miljo: fr. — Prezydent wczoraj znowu odwiedzał ranionych żołnierzy po szpitalach. — Bank w tym tygodniu wypłacił skarbowi ostatnie 25 miljonów fr. z pożyczki 75 miljonów. — *Monitor* ogłasza długie listy adresów tak ze strony Merów jakoteż i rad municypalnych, a to z podziękowaniami do Prezydenta przysłanych. — Zauważano, że prawie wszyscy ranieni tak cywilni jak wojskowi, przeniesieni do szpitalów, zażądali pomocy religijnej.— Biura dobroczynności otrzymały d. 10 b. m. summy zwykle dla biednych w tym dniu przez samego Prezydenta przysyłane. — Minister spraw wew: oddalił z swych biur wszystkich urzędników, którzy otrzymali posady w 1848 r.— Wszystkie dzienniki prowincjonalne, które przed 2 Grudnia stawiały opozycję Prezydentowi, zamknięte zostały.— Na giełdzie ruch wielki; interesa robią znaczne; renta idzie w górę; 5-procentowa, stanęła dziś na 97 za sto.— Administracja *Paryża* dla dania zajęcia robotnikom, poleciła, by wszystkie naprawy opóźnione w mieście, spiesznie ukończone zostały.— Jeńcom w *Ham*, pozwolono przyjmować swych przyjaciół; Panna *Odier* onegdaj kilka godzin w twierdzy przepędziła u P. *Cavaignac*; mówią wszakże, iż wkrótce uwolniony będzie na skutek starań Panny *Odier*. Kilku reprezentantom ofiarowano wolność, pod warunkiem że opuszczą *Francję*.— Cenzura dzienników ma być przywróconą.— Mówią o projekcie podatku dochodowego, któryby ciążył głównie na majątkach większych. — Teatra są pełne i dobre interesa robią; wszystko tam spieszy dla zabawy.

Niemcy. — Poseł *pruski* wracający do *Frankfurtu*, otrzymał polecenie, by bundestagu działania przyspieszał; w przejeździe udaje się on do *Hannoweru*, by tam mieć udział w naradach nad flottą *niemiecką*. — Kongres celny w *Wiedniu* odbędzie się nawet wówczas, gdy tylko niektóre państwa przyślą tam pełnomocników. — Sejm *Oldenburgski* oświadczył się za zmianą ustawy.

Włochy.— W *Rzymie* policja nader ścisłą kontrolę na cudzoziemców rozciągnęła. — Rząd myśli puścić w dzierżawę dochody z cła i loterji. — Mówią o odroczeniu Izby *sardyńskiej.*— W. Xiążę *Toskański* ma zamiar powiększyć liczbę lat służby w wojsku.

Rozmaitości. — Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa *Bretańskiego* rozszerzania nauk, Pan *Etkinson* przedstawił kilka nowych szczegółów, dotyczących choroby morskiej. Przypuszcza on, że działanie kołysania najpierw objawia się na mózg, a następnie dopiero zaczyna cierpieć żołądek. Dla tego też środek przez P. *Etkinson* podany, ma wpływ na zniszczenie desorganizacji mózgowej. W tym celu P. *Etkinson* radzi podróżnikowi usiąść, wziąść w rękę szklankę wody, i starać się utrzymać ją w równowadze, co da się uskutecznić tylko dowolnemi ruchami ciała, które wedle mniemania P. *Etkinson*, zrównoważą mimowolnie ruchy, będące skutkiem kołysania się okrętu. W takim razie choroba morska niezawodnie usuniętą zostanie. — Pewien Jegomość mając tylko pół papierka bankowego, poszedł z synkiem do kassy kupić bilet dla niego na widowisko zwierząt. »Ja takich pieniędzy nie przyjmuję", zawołał kassyer. »A to dla czego?" »Dla tego, że to jest tylko połowa." »Nie w ciemię mnie bito, mój Panie", rzekł tamten, »Pan musisz ją przyjąć, bo w afiszu wyraźnie stoi, że dzieci połowę tylko płacą."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Adamski Lud: Sędzia z Kielc nr 584; Budziszewski Ant: Ob: z Sobotki nr 392; Bernhardt Adolf Dok: Medy: z Poznania nr 1077; Czetwertyński Włodz: Xżę z Grodna; Ciecierski Stefan Oby: z Grodna nr 736; X. Kołdowski Józ: Pleban z Lisewa nr 603; Kołaczkowski Tade: Ob: z Kamyka nr 476; Konkowski Lud: Budow: z Londynu nr 585; Leszczyński Ignacy Oby: z Orszewic; Potocey Hen: i Wład: Hr. z Chrząstowa nr 613; Przezdziecki Alex: Hr. z Paryża nr 471; Stetter Fran: Arty: Śpiewu z Bolonji nr 634.

Wyjechali: Boski Maxy: Oby: do Radomia; Gołuchowski Sew: Oby: do Swięcicy; Kuszkowska Anna Żona Naczelni: Wojennego do Suwałk; X. Sienkiewicz Józ: Pleban do Domanic.

DONIESIENIA.

Dnia 7/19 b. m. o godz: 12 w południe, odbywać się będzie w Biurze Okręgu Naukow: Warszaws:, licytacja przez deklaracje opieczętowane, na przewożenie z Warszawy do Marymontu Profesorów, przez ciąg lat 3ch. Praetium fisci wynosi rsr. 619 rocznie, wadjum rsr. 60; warunki licytacyjne, są do przejrzenia w Biurze Okręgu Naukowego.

Ktoby miał w pobliżu domu Zamoyskich, położonego przy ulicy Senatorskiej Nro 472, do wynajęcia lub odstąpienia od Nowego Roku, **LOKAL** składający się z dwóch pokoi, jednego większego a drugiego mniejszego, oraz kuchni; zechce zgłosić się do Rządcy wspomnionego domu.

W składzie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dobr: N° 370, dostać można **ŚLIWEK** francuzkich, funt po zł. 1 gr. 12; biorącym w większych partjach, odstępuje się rabat.

Przy rogu ulicy Wiejskiej i Siennej pod Nr 1438, jest do nabycia PLAC wynoszący 10,500 łokci □, na który jest pożyczka Skarbowa rs. 4,500. Bliższa wiadomość w domu pod Nr 1491 przy ulicy Siennej, u Właściciela.

Powróciwszy w tych dniach z prowincji do Warszawy, mam zaszczyt zawiadomić łaskawe dla mnie Osoby, że jako Nauczyciel prywatny będę mógł znów poświęcić po kilka godzin dziennie na dawanie lekcji nauk. Ktoby sobie życzył tego, raczy się zgłosić po adres do Xięgarni Manickiego przy ulicy Sto-Jańskiej pod Ner. 12ty.



Przechodząc ulicą Senatorską, Miodową i Długą, zgubioną została XIĄŻECZKA mała, oprawna w papier, pisana po rossyjsku; w środku był włożony Kwit z opłaty szkolnej. Uprasza się Znalazcę o zwrot pod Nr 578, do P. Rosiewicza Introligatora, za nagrodą.

OSOBA opatrzona w dobre świadectwa, życzy się umieścić za Kucharkę lub Gospodynię do wiejskiego gospodarstwa. Wiadomość przy ulicy Dziekanka pod Nr 2667 w domu XX. Karmelitów, u Piekarki na dole.

Wdowa po Urzędniku, w średnim wieku, życzy wejść w obowiązki do Zarządu Domu, lub do towarzystwa Damy, albo też dozoru dzieci. Wiadomość w domu PP. Wizytek, u Stróża Michała.

OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą, do handlu Ant: Bysieńskiego, przy Saskim Ogrodzie Nr 413.— Do tegoż handlu nadeszły **ŚLEDZIE** świeże Holenderskie, w większych i mniejszych baryłkach, i **WINOGRONA** Hiszpańskie.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą do handlu Win, B. *Silberstejna*, przy ulicy Rymarskiej.

OSTRYGI świeże, nadejdą jutrzejszą Pocztą, do handlu P. *Riedla*.— Tamże jest wyborny **STOKFISZ**.



KOCZ zwyczajny, lekki, zdatny do podróży i do miasta, ze wszystkiemi rekwizytami, jest do sprzedania za pomierną cenę, pod Nr 803 przy ulicy Orlej, u Fabrykanta Powozów.

FRUKTA Cukrowane (Fruti Canditi), **DAKTYLE** świeże, oraz wszelkie inne Bakalje, nadeszły do Składu Win i Korzeni Ernesta NICKIEGO, przy ulicy Bielańskiej Nr 466. **OSTRYGI** HOLSZTYŃSKIE, nadejdą do Składu tegoż jutrzejszą Pocztą.



Dwa KONIE gniade, wierzchowe, t. j. Klacz i Koń Stada W. Keudel, są do sprzedania w domu P. Kielca przy ulicy Królewskiej, naprzeciw Rajtszuli. Widzieć je można każdego dnia, rano do godz: 9, po południu zaś od 3 do 5. Wiadomość u Szwajcara Grzegorza w miejscu.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 11 cali 7.

TEATR WIELKI. Dziś, Widowisko bezpłatne. *Robert i Bertrand.* Zakończy Kantata.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Talizman.*

PERSPEKTYWY Teatralne, do wynajęcia, u J. Pik, Optyka.

WYPRZEDAŻ HANDLU przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800, pod firmą N. S. Brüner i C°, kontynuje się ciągle.

CUKIERNIA,

znana i dostatecznie reputowana, za Żelazną Bramą, przy Saskim Ogrodzie istniejąca, poleca się znawczej Publiczności, doborem **WYROBÓW**, w jakie się na nadchodzące Święta zaopatrzyła. Ile postęp i wymagania naszej sztuki mieszczą w sobie prawdziwej wartości i nowych pomysłów, w to wszystko obfituje mój zakład, i uprzejmie Szanowną Publiczność upraszam o łaskawe przekonanie się i ocenienie tak pod względem rozmaitości i wyborowego smaku wszelkiego pieczywa, jak również pięknego doboru różnej gatunkowości **CUKRÓW**, akuratnego wykonania najwymagańszych obstalunków i umiarkowanej ceny. Odpowiem zaufaniu, jakiem mnie łaskawi Goście zaszczycić zechcą.— A. *Możdżeński.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować Warszawa d. 6 (18) Grudnia 1851 r.— Starszy Cenzor L.T. *Tripplin.*